



Gospodarka

Ostrołęka C nie powstanie. Enea i Energa zawieszają inwestycję

Dominika Wantuch, Gabriela Łazarczyk 13 lutego 2020 | 23:12

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



Dwa mld zł nie dla chorych, tylko dla TVP. Posłanka Lichočka pokazała opozycji wulgarny gest



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Wpływ technologii na związki Polaków prześwietlony - czy smartfon stał się równorzędnym partnerem?



2 ZDJĘCIA

©Agencja Gazeta

Elektrownia Ostrołęka (Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Gazeta)

Ostrołęka C nie będzie ostatnią elektrownią węglową w Europie, bo... nie powstanie. Państwowe koncerny Enea i Energa zawieszają inwestycję.



Wchodzi ustawa kagańcowa.
Sędziowie odchodzą



KOMENTARZ
Rusingate, czyli w kapciach u Beyoncé.
Tak zaściankowe jest nasze
celebrytstwo [WSZYSTKO W SAM RAZ]



Chińczycy splątali dwie kwantowe
pamięci, które dzieliło 50 km. To
przełom

"Energia i Enea postanowiły zawiesić finansowanie projektu budowy nowego bloku węglowego - planowanej elektrowni Ostrołęka C" - podały w czwartek wieczorem państwowe spółki energetyczne, które w budowę bloku wpompowały już ponad miliard złotych.

Powody? Inwestorzy wymieniają m.in. nowy, bardziej restrykcyjny standard kredytowania inwestycji energetycznych ogłoszony przez Europejski Bank Inwestycyjny w listopadzie. - Po decyzji EBI inwestorzy zdali sobie sprawę, jak bardzo ambicje klimatyczne UE odstają od tego, ile CO2 będzie emitować węglowa Ostrołęka, czyli trzykrotnie więcej - komentuje Michał Hetmański, analityk fundacji InStrat, która od dawna alarmowała, że budowany za wszelką cenę blok jest głęboko nieopłacalny. Nie da się przy tym pominąć faktu, że inwestycja do dziś nie miała gwarancji pełnego finansowania – z co najmniej sześciu miliardów złotych zainwestowano do tej pory niewiele ponad jeden miliard. Reszty nikt nie chciał pożyczyć.

Ważny był też wątek polityczny. Według zapowiedzi byłego już ministra energii Krzysztofa



Czytaj także:

Spółki energetyczne utopią miliardy w elektrowni. Pięć niewygodnych faktów o bloku Ostrołęka C

Tchórzewskiego Ostrołęka miała spalać polski węgiel. Tymczasem ten zalega, podczas gdy elektrownie zasila węgiel z Rosji, który jest tańszy i lepszej jakości. - Skoro nawet śląskie elektrownie działające tuż obok kopalni importują paliwo zza zachodniej granicy, to tym bardziej zużywałaby go Ostrołęka leżąca bliżej granicy i portów - wyjaśnia Hetmański.

- Ostrołęka C zostanie zapamiętana jako projekt, który ostatecznie uzmysłowił inwestorom i politykom, że dalsze trwanie przy węglu nie ma uzasadnienia ekonomicznego, a konieczność zaprzestania emisji gazów cieplarnianych to już powszechny postulat banków, udziałowców i społeczeństwa obawiającego się zmian klimatu - komentuje mec. Janusz Buszkowski, ekspert organizacji ClientEarth

Trzeci blok w Ostrołęce według zapowiedzi rządu miał być ostatnią elektrownią węglową w Polsce, ale też w Europie,

która od dawna już nie inwestuje w moce węglowe.

Kontrakt na jego budowę Enea i Energa podpisały ponad półtora roku temu. Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku przedstawiciele rządu uroczyście markowali rozpoczęcie budowy, a ta faktycznie ruszyła w lipcu 2019 roku.



Czytaj także:

Węgiel znika z Europy, ale na świecie ma się dobrze

1000 MW ma stanąć mniejszy - gazowy, prawdopodobnie o mocy 600 MW. Na konwersję półtora tygodnia temu zgodził się wykonawca - amerykański GE Power, po czym rząd i sami inwestorzy. Teraz będą musieli dogadać się z inwestorem, co nie będzie łatwe, bo blok gazowy jest mniejszy i tańszy. Z pewnością skończy się na odszkodowaniach.

Koszty? Szacowano je na 6 mld zł, ale wiadomym było, że są niedoszacowane. Mówiło się nawet o 9 mld zł. Według naszych informacji wykonawca dostał już od Energi i Enei co najmniej 1,1 mld zł.

Co teraz z rozpoczętą budową? W miejsce bloku węglowego o mocy

Kary trzeba będzie zapłacić także wówczas, jeśli do 2023 roku Ostrołęka nie dostarczy do systemu tyle energii, ile zakontraktowano dla niej na rynku mocy, o którego wprowadzenie na specjalnych zasadach polski rząd walczył specjalnie dla tego bloku.

INNE



Gospodarka

Emisja akcji Tesli po giełdowym wzlocie. Euforia inwestorów pomimo problemów z jakością aut



Gospodarka

Adamczyk nie odzyskał 1,5 mld zł od Autostrady Wielkopolskiej. Sądowy spór trwa



Gospodarka

Nissan pozywa byłego szefa Renault o 91 mln dol. odszkodowania